Wrocławskie kalendarium

Edward Leszczyński

Przedstawiam historię niektórych zdarzeń związanych z komputeryzacją Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Co prawda, opisane fakty dotyczą Wrocławia, ale są powszechne w wielu miastach Polski, gdyż taki jest u nas standard informatyzacji urzędów administracji publicznej.

O komputeryzacji w UM Wrocławia i o toczącym się procesie w tej sprawie, pisałem już wiele na łamach „Opcji na prawo". Ponieważ sprawa powoli zbliża się do finału – taką mam w każdym razie nadzieję – przedstawiam jej podsumowanie, uwzględniając niektóre zeznania świadków, wyjaśnienia biegłych oraz informacje z raportów Delegatury NIK i Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu. Kiedy w tekście piszę o „tabeli", odwołuję się do zamieszczonego obok wykazu niektórych wydatków UM zawartego w akcie oskarżenia.

Rok 2001

Luty – Rada Nadzorcza wrocławskiej spółki BIPROGEO S.A. odwołuje ze stanowiska prezesa spółki T.S., późniejszego Pełnomocnika Prezydenta Wrocławia ds. Komputeryzacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, profesora Politechniki Wrocławskiej i kierownika Zakładu Budownictwa Wodnego i Geodezji na tej uczelni. Obszarem działania BIPROGEO są przede wszystkim Systemy Informacji Przestrzennej, tj. systemy informacyjne baz danych geograficznych (m.in. ewidencja gruntów i budynków, tworzenie map numerycznych). T.S. jest specjalistą w tej dziedzinie, prelegentem tej tematyki na Konferencjach Polskiego Towarzystwa Informatycznego; doradzał w MSWiA oraz był Pełnomocnikiem Prezydenta Lubina.

Marzec – we Wrocławiu przy ul. Świebodzkiej, pod tym samym adresem i wspólnym numerem telefonu, mają swoją siedzibę spółki KAFIS i PROCONSULTING, o których mało kto słyszał, ale których prezesami byli koledzy T.S. Spółka KAFIS nie jest przygotowana do żadnych prac informatycznych, nie ma zamówień. Ma też problemy organizacyjne – poza sekretarką i prezesem nie zatrudnia nikogo. W PROCONSULTING jest podobnie – brak zamówień, finanse na minusie. Z funkcji prezesa zostaje zwolniony B., a jego miejsce zajmuje K., były współpracownik T.S. w BIPROGEO. W Zarządzie znalazła się też jego była sekretarka. Przy Świebodzkiej odbywały się podobno spotkania z udziałem T.S., jeszcze przed jego zatrudnieniem w UM. Rozmawiano o planach na przyszłość i możliwym wykonywaniu zadań dla Urzędu Miasta. O tym, że trwały takie ustalenia, świadczy m.in. zapis w Krajowym Rejestrze Sądowniczym w sprawozdaniu spółki za 2001 r. *Nawiązano współpracę z Urzędem Miejskim we Wrocławiu, który rozpoczął przygotowania do kompleksowej modernizacji swoich stanów informatycznych. W związku z tym przewiduje się, że współpraca będzie kontynuowana w przyszłości*. Pomocą obydwu spółkom świadczy mieszcząca się pod tym samym adresem spółka prawnicza pana G.

W tym okresie dochodzi do kilku zmian – nowym prezesem KAFIS zostaje kolega T.S., a po nim, w 2002 r., obowiązki prezesa pełnić będzie pracownica Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Pod koniec miesiąca usamodzielnia się zależna od BIPROGEO spółka CATGEO – przyszły wykonawca zleceń z UM.

Kwiecień – 10 kwietnia Zarząd Miasta Wrocławia podejmuje uchwałę (Nr 417/01), w której czytamy m.in.: *Koordynacja działań związanych z opracowaniem, wdrożeniem oraz kierowaniem procesu tworzenia i wdrażania Kompleksowego Programu Komputeryzacji Urzędu*

powierzona zostanie Pełnomocnikowi Prezydenta Miasta ds. Komputeryzacji Urzędu. W kolejnej tego samego dnia uchwale (Nr 418/01) Zarząd zarekomendował na to stanowisko byłego prezesa BIPROGEO. W posiedzeniu Zarządu wzięli udział prezydent miasta Bogdan Zdrojewski, wiceprezydent Andrzej Łoś, członkowie Zarządu Sławomir Piechota, Bogdan Aniszczyk i Wiesław Kilian.

Maj – T.S. zostaje zatrudniony 2 maja w UM na podstawie umowy o pracę na czas do 31 grudnia 2001 r., na stanowisku Pełnomocnika Prezydenta ds. Komputeryzacji Urzędu Miejskiego (w artykule od tego miejsca będzie już występował jako „Pełnomocnik Prezydenta").

Sierpień – wybory do Sejmu i Bogdan Zdrojewski jest już posłem RP. Nowym Prezydentem Wrocławia zostaje z końcem miesiąca Stanisław Huskowski. Skład Zarządu Miasta: wiceprezydent Andrzej Jaroch, członkowie: Grzegorz Oszast, Sławomir Piechota, Bogdan Aniszczyk i Wiesław Kilian.

Grudzień – Zarząd Miasta zatwierdza budżet na 2002 r., w którym zapisuje 5 mln zł do wyłącznej dyspozycji Pełnomocnika Prezydenta dla inwestycji pod nazwą *Budowa zintegrowanego systemu informatycznego* (wykorzystał z tego ok. połowy). W tym budżecie Miejskiemu Ośrodkowi Informatyki przydziela się tylko 1,5 mln zł z przeznaczeniem na: konserwację sprzętu konieczną dla zapewnienia ciągłości pracy około tysiąca stanowisk komputerowych, zakup nowych komputerów, zakup nośników i papieru do drukarek, szkolenia, opracowanie oprogramowania na potrzeby Urzędu, zakup niektórych specjalistycznych aplikacji np. do obsługi prawnej. Starania MOI w Zarządzie o dodatkowe pieniądze, m.in. na zakup niektórych licencji na nowocześniejsze narzędzia informatyczne, okazały się bezskuteczne.

Rok 2002

Styczeń – Prezydent Wrocławia przedłuża swojemu Pełnomocnikowi zatrudnienie w UM na podstawie umowy o pracę na czas określony do 30 kwietnia 2002 r.

Marzec – Podpisanie z między Prezydentem i Pełnomocnikiem porozumienia, zgodnie z którym termin obowiązywania umowy o jego zatrudnieniu w UM przesunięto na 31 grudnia.

Lipiec – powstaje spółka GEOMATIC, założona przez byłą wiceprezes spółki BIPROGEO w okresie prezesury w niej Pełnomocnika.

październik – spółka CATGEO wygrywa przetarg w UM (poz. 6 w tabeli) i zaraz po jego zakończeniu, ponoć z uwagi na dużo pracy u siebie w Częstochowie, podzleca temat spółce GEOMATIC.

Listopad – w wyniku październikowych wyborów samorządowych prezydentem miasta zostaje Rafał Dutkiewicz.

Grudzień – kończenie przez Pełnomocnika odbiorów zleconych przez siebie zadań na 2002 r. w ramach zadania inwestycyjnego *Budowa Zintegrowanego Systemu Informatycznego*. W załączonej *tabeli* przedstawiam część tych wydatków.

lp.	*Nazwa opracowania*	*Wykonawca*	*Data umowy Data wypłaty*	*Kwota /zł/*
1	Syntetyczna koncepcja modernizacji systemów inf.	PROCONSULTING	08.04.2002 29.04.2002	59 999,60
2	Projekt wstępny wdrożenia i integracji systemu podatk.	KAFIS	08.04.2002 06.09.2002	69 906,00
3	Wdrożenie bazy danych obiektów etap I	GEOMATIC	11.10.2002 13.12.2002	134 200,00
4	Projekt „Koncepcji funkcjonowania GIS"	GEOMATIC	24.10.2002 10.12.2002	94 550,00
5	Projekt graficzno-opisowej bazy danych obiektów	GEOMATIC	24.10.2002 18.12.2002	139 000,00
6	Projekt rejestracji graficznej w Wydziale GPiAB	CADGEO	21.10.2002 13.12.2002	109 800,00
7	Projekt wdrożenia informat. obiegu dokum. dla Wyd. GPiAB	PROCONSULTING	21.10.2002 28.12.2002	114 680,00
8	Projekt wdrożenia informat. obiegu dokum. dla Wydz. GNiG	PROCONSULTING	14.11.2002 27.12.2002	79 910,00
9	Projekt wdrożenia informat. obiegu dokum. dla Wydz OiKS	KAFIS	27.11.2002 31.12.2002	69 906,00
10	Projekt wdrożenia informat. obiegu dokum.dla Wydz. CGKiM	KAFIS	27.11.2002 31.12.2002	79 910,00
			Razem	**687 756,00**

Plany uczestników rozmów z wiosny 2001r., jak widać z *tabeli*, nabrały konkretów, np. w sprawozdaniu Zarządu spółki PROCONSULTIN za rok 2002 napisano: *osiągnięto przychód w wysokości 212.618 zł uzyskany za wykonanie dla UM projektów dotyczących informatycznego obiegu dokumentów dla dwóch wydziałów w UM. Przewiduje się, że współpraca będzie kontynuowana w przyszłości*. Ciekawostką jest, że ta spółka, zarejestrowana w KRS dopiero 10 października 2002 r., wygrała przetarg w UM z T.S. jako przewodniczącym Komisji przetargowej już w kwietniu (poz.1 w *tabeli*).

Rok 2003

Styczeń – w UM polecono dyrektorowi Wydziału Księgowości wyksięgować z wydatków inwestycyjnych 17 opracowań zleconych w 2002 r. przez Pełnomocnika. Przy 12 opracowaniach podaje się powód tej operacji – są to *wartości niematerialne i prawne*, a 5 opracowań należy potraktować jako koszty bieżące. Ta „kreatywna księgowość" świadczyć może o podjęciu decyzji zakończenia inwestycji *Budowa zintegrowanego systemu dla UM*, za którą odpowiadał Pełnomocnik. Jest też pośrednim świadectwem nieprzydatności dla Urzędu co najmniej części sfinansowanych z budżetu gminy opracowań.

Luty – Delegatura NIK we Wrocławiu rozpoczyna pierwszą kontrolę wydatków Pełnomocnika na komputeryzację w UM. Zgodnie z ustawą, NIK przeprowadza kontrolę pod względem legalności, gospodarności i rzetelności działań samorządu.

Kwiecień – NIK kończy kontrolę wydatków Pełnomocnika. Kontrolerzy negatywnie ocenili jego działania, a szczególnie realizację umowy podpisanej z Politechniką Wrocławską oraz 12 opracowań zlecanych firmom zewnętrznym na ogólna kwotę 1.841.020 zł. Stwierdzono m.in., że w opracowaniach nt. obiegu dokumentów dla różnych wydziałów, mimo że były to osobne zamówienia dla różnych wydziałów i zlecono je różnym spółkom (PROCONSULTING i KAFIS, w *tabeli*), duże fragmenty tekstów były identyczne (kopiowanie metodą „kopiuj/wklej"). Nie były to więc opracowania autorskie, ale plagiaty. Kontrolerzy opracowali zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do prokuratury, wymieniając w nim nazwisko Pełnomocnika. Lokalne media nie zajmują się tą sprawą. Brak reakcji prokuratury.

24 kwietnia odbywa się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym radni udzielili absolutorium Zarządowi Miasta oraz Prezydentowi Wrocławia w zakresie wykonania budżetu Gminy na 2002 r. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Stanisław Huskowski, odpowiedzialny w myśl prawa za finanse gminy w rozliczanym okresie. Absolutorium udzielono Prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi, który „rządził" praktycznie kilka tygodni.

Rok 2004

Styczeń – o nieprawidłowościach przy komputeryzacji w UM dowiaduję się od miejskich informatyków. Po bliższym sprawdzeniu faktów okazało się, że były to nie tylko problemy powstałe w wyniku zmian w miejskiej informatyce, wprowadzonych przez Prezydenta Rafała Dutkiewicza. Część z nich miała swoje źródło już w 2001 r., od czasu zatrudnienia przez Prezydenta Wrocławia swojego Pełnomocnika ds. Komputeryzacji (brak pieniędzy, dwuwładza – Miejski Ośrodek Informatyki i Pełnomocnik).

Marzec – sprawą próbuję zainteresować miejskich radnych, także tych z opozycji – brak efektów.

Maj – zainteresowana w wyjaśnieniu sprawy w UM okazuje się dziennikarka „Słowa Polskiego". Do dzisiaj jej tekst się nie ukazał.

Czerwiec – o problemach miejskiej informatyki piszę w „Opcji na prawo" artykuł *Komputeryzacja biurokracji*. Lokalne media nie zajmują się tą sprawą. Brak reakcji Prokuratury, podobno Prokuratura Stare Miasto roztoczyła „parasol ochronny" nad Urzędem Miasta.

Rok 2005

Kwiecień – NIK rozpoczyna drugą kontrolę wydatków Pełnomocnika w UM. Jej zadaniem jest sprawdzenie stanu realizacji umowy z Politechniką Wrocławską oraz 10 opracowań zleconych w 2002 r. przez Pełnomocnika. W ramach tej kontroli powołano biegłego (wykształcenie wyższe ekonomiczne i informatyczne, powoływany na biegłego sądowego w zakresie informatyki) do oceny wartości i możliwości praktycznego wykorzystania w Urzędzie opracowań Pełnomocnika.

Sierpień – pismo z Prokuratury Rejonowej Wrocław Stare Miasto o prawomocnym zakończeniu postępowania dotyczącego *przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków służbowych przez pracowników Urzędu Miejskiego odpowiedzialnych za informatyzację Urzędu Miejskiego w 2002 r.* i informacją, że *z akt sprawy wyłączono do odrębnego postępowania materiały dotyczące nieprawidłowości w zlecaniu opracowań informatycznych, tj. o czyn z art. 296 § 1 kk..*

Listopad – informacje w mediach o zmianach w prokuraturze wrocławskiej, o niszczeniu i gubieniu akt, odkładaniu spraw „głęboko na półkę" – przede wszystkim w Prokuraturze Stare Miasto.

Grudzień – koniec kontroli NIK. Ocena biegłego dla UM jest negatywna. Według niego, *niezapewnienie merytorycznej oceny wykonywanych przez PW prac informatycznych, przez nieuwzględnienie w komisjach odbioru informatyków zatrudnionych w Urzędzie, skutkowało bezkrytycznym przyjmowaniem realizowanych przez wykonawcę zadań. Takie wydatkowanie środków finansowych naruszało zasady określone w ustawie o finansach publicznych. Analiza przydatności tych opracowań i wdrożeń informatycznych wykazała, że nie znalazły one praktycznego wykorzystania w wydziałach merytorycznych, którym miały służyć. Ich warstwa merytoryczna jest zbyt ogólnikowa, sprowadzająca się do formułowania haseł, które w wielu przypadkach nie mają odniesienia do rzeczywistości.*

Rok 2007

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości w wydatkach na informatyzację przejmuje Prokuratura Okręgowa Wydział V Śledczy. Trwają przesłuchania świadków. Biegły sądowy w zakresie informatyki opracowuje opinię w sprawie.

Rok 2008

Czerwiec – zakończenie śledztwa.

Październik – w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się proces byłego Pełnomocnika Prezydenta ds. Komputeryzacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, oskarżanego o to, że przez nadużycie udzielonych mu uprawnień i niedopełnienie swoich obowiązków, wyrządził Gminie Wrocław szkodę majątkową na ponad 1 mln zł (§ 296 kk. i inne). Pełnomocnik twierdzi, że jest niewinny.

W „Gazecie Wrocławskiej" krótka informacja o *niegospodarności Pełnomocnika*.

Rok 2009-2011

Trwa proces. W sądzie wyjaśnienia składają m.in. prezesi spółek-wykonawców: KAFIS, PROCONSULTING, GEOMATIC i CADGEO. Po nich wyjaśnienia składają ich podwykonawcy. Okazało się, że wśród autorów opracowań dla miejskiej informatyki są: geodeta, urzędnik, elektronik, sekretarki, inżynier górnictwa, technik mechanik, politolog, studentka administracji, zootechnik, policjant, urzędniczka czy emerytka-sprzedawczyni na placu targowym. „Robotników" przewijających się na sali sądowej można podzielić na trzy grupy. Pierwsza – osoby mające problemy finansowe, poszukujące pracy i zarobku. Wiele z nich, jak twierdzi, wykonywało pracę, na której się kompletnie nie znali. Niektórzy mówili, że zostali przyuczeni. Druga – osoby robiące za „słupy" dla wybranych przez Pełnomocnika spółek, mające później duże kłopoty z Urzędem Skarbowym. Trzecia – członkowie rodziny, główni podwykonawcy dla GEOMATIC. Wiele z tych osób nie umiało w sądzie dobrze wskazać fragmentów z opracowań, które podobno wykonali osobiście. Z wypowiedzi prawie wszystkich „robotników" wynika, że w czasie wykonywania zadań nie były w UM, dla którego zadania były przeznaczone. Treść niektórych opracowań niewiele miała wspólnego z ich tytułami.

Jednym ze świadków obrony, wskazanym przez Pełnomocnika, jest członek Rady Informatyzacji Kraju przy MSWiA, były Pełnomocnik Prezydenta Łodzi do spraw informatyzacji, działacz PTI, współorganizator i kierownik Regionalnej Pracowni Systemów Informacji Przestrzennej. Świadek ten potwierdził swoją dobrą opinię, wyrażaną podobno w 2003 r., nt. opracowania *Syntetyczna Koncepcja Informatyzacji UM we Wrocławiu* (poz.1 w tabeli). Sąd nie zapytał świadka, dlaczego nie oceniał pracy w 2002 r., a dopiero rok po jej odbiorze. Ocena tego świadka jest sprzeczna z opinią, jaką o merytorycznej zawartości tego dokumentu przedstawili

biegli w zakresie informatyki. Okazało się też na rozprawie, że w rozdziale 5 tego opracowania znajdują się całe fragmenty „żywcem" skopiowane, z zapłaconego już w 2001 r. przez Pełnomocnika, opracowania *Standaryzacja realizowanych procesów* spółki z Gliwic! Brak było konfrontacji zeznań tego świadka z ocenami biegłych.

Interesujące były zeznania świadka S. Jak twierdził, ogromnym dla niego zaskoczeniem było, gdy dowiedział się w Prokuraturze, że ktoś w jego imieniu, po jego odejściu ze stanowiska prezesa KAFIS, fałszując jego podpis i występując w jego imieniu jako prezes, zawierał do końca 2002 r. umowy (m.in. na opracowanie podane w tabeli), podpisywał załączniki do umów i wystawiał faktury. Wszystkie te dokumenty ze strony UM podpisywał i odbierał Pełnomocnik, z którym znali się od dzieciństwa. W sądzie Pełnomocnik twierdzi, że nic nie wiedział o odejściu K. z funkcji prezesa KAFIS, a za przygotowanie dokumentów odpowiedzialny był miejski prawnik.

Występujący w sądzie biegły NIK potwierdził swoją opinię zawartą w raporcie z kontroli UM w 2005 r. Także biegły sądowy w zakresie informatyki potwierdził swoją opinię sporządzoną dla Prokuratury w Zielonej Górze. Zachowania w sądzie w stosunku do biegłych wymagają osobnego artykułu.

Obrona i oskarżony twierdzą, że działał on dla dobra Urzędu Miejskiego, a wszystkie swoje działania prowadził, uzgadniając je na posiedzeniach tzw. Komitetu Sterującego, przy akceptacji Zarządu Miasta i pod kontrolą miejskich prawników. Te argumenty zawarł także sąd w ustnym uzasadnieniu wyroku.

O oczywistej odpowiedzialności władz samorządowych za działania Pełnomocnika pisałem wielokrotnie na łamach „Opcji". Jeśli zaś chodzi o odpowiedzialność Komitetu Sterującego, to z raportu RIO wynika, że było kilka posiedzeń KS, ale w 2002 r., a ten rok jest okresem podanym w oskarżeniu, nie odbyło się żadne posiedzenie tego gremium.

Grudzień – sąd postanowił, korzystając z art. 201 kpk (Jeżeli opinia biegłego jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych), wyłączyć opinię biegłego sądowego ze sprawy i wystąpić do Polskiego Towarzystwa Informatycznego o opracowanie nowej opinii do oceny postawionych zarzutów i odpowiedzi na pytania uzupełniające stron. Sąd postanowił do czasu opracowania nowej opinii przerwać rozprawę do końca czerwca 2011 r.

Rok 2011

Czerwiec – przedłuża się opracowanie opinii przez PTI.

Listopad – wznowienie procesu po wyłączeniu ze sprawy opinii biegłego sądowego i przyjęciu opinii sporządzonej przez PTI. Ponieważ na razie nie uzyskałem dostępu do opinii PTI w sprawie, jej treści mogę domyślać się na razie tylko z wypowiedzi w czasie rozprawy. Mogę się mylić, ale z rozmów w sądzie wynika, że biegły z PTI, podzielając negatywną ocenę większości opracowań Pełnomocnika, nie określił jednak wielkości wyrządzonej przez Pełnomocnika szkody. Uzasadnia to podobno brakiem odpowiednich narzędzi do jej wyliczenia, zaznaczając, że nie jest upoważniony do takich wyliczeń (nie ma szkody, nie ma oskarżenia – nie ma winnego?). Prokurator, w związku z brakiem określenia szkody, zaproponował uwzględnienie wyliczenia przez biegłego sądowego tej wielkości. Propozycja ta została przez Sąd odrzucona. Sąd nie zgodził się poczekać na odpowiedzi ze strony PTI – pytania miał oskarżyciel. Nie zgodził się także na konfrontację między opinią biegłego sądowego i biegłego z PTI w celu wyjaśnienia występujących różnic w ocenach niektórych faktów. Była to ostatnia rozprawa. Sąd zapowiedział na 13 grudnia ogłoszenie wyroku.

Grudzień – zakończenie procesu byłego Pełnomocnika Prezydenta ds. Komputeryzacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Zdaniem Sądu, w ustnym uzasadnieniu wyroku, oskarżony jest niewinny, gdyż prowadził dla Urzędu Miejskiego prace rozwojowe, przy których zdarzać się mogą jakieś nieprawidłowości, a jeśli zdarzyły się, to oskarżenie nie udowodniło, że Pełnomocnik jest im winny. Dlatego też oskarżanie go o wyrządzenie szkody w majątku gminy jest absurdalne. Z oceną wyroku trzeba poczekać do czasu opracowania pisemnego uzasadnienia (najwcześniej pierwsza dekada marca).

W „Gazecie Wrocławskiej" druga krótka informacja z procesu, a w niej – *oskarżony niewinny, zarzuty prokuratorskie absurdalne.*

Rok 2012

Styczeń – w nowym roku pojawia się kolejna informacja o nieprawidłowościach w informatyzacji instytucji publicznych. Mimo że dotyczy to Ministerstwa Zdrowia i Centrum Systemów Informatyzacji Ochrony Zdrowia (CSIOZ), wiele nieprawidłowości jest identycznych jak w UM Wrocławia: osoby na stanowiskach, podejrzane umowy, fałszowanie dokumentów, nieprawidłowo przeprowadzone przetargi i niegospodarność. Jak pisze Tomasz Skłodowski, zawarto 20 umów na wykonanie różnych analiz o łącznej wartości ponad 873 tys. zł. Większość opracowań zlecono osobom związanym z WAT oraz Polskim Towarzystwem Informatycznym, które jednocześnie miały nadzorować wykonanie prac lub były zaprzyjaźnione z ważnymi politykami w MSWiA. Tak np. działacz PTI i członek Rady ds. Programu Informatyzacji Służby Zdrowia, mającej nadzorować przetargi, to jednocześnie właściciel firmy, która dostała od CSIOZ zlecenie na ponad milion zł na doradztwo przy jednym z opracowań. To jednocześnie też członek tzw. Komitetu Sterującego, który miał nadzorować prace zlecone dla jego firmy. Po czterech latach z projektu informatyzacji niewiele wykonano. Skutki tych działań widać było przy kłopotach z refundacją leków.

Na koniec kilka zdań do zawartego w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia sądu, że *Pełnomocnik prowadził dla Urzędu Miejskiego prace rozwojowe.*

Gminny urząd to nie instytut naukowo-badawczy lub firma informatyczna, która, licząc na jakieś zyski w przyszłości, może ryzykować i finansować jakieś prace rozwojowe w nowych dziedzinach,. Ryzyko takich działań, a więc i poniesienie niekiedy znacznych z tego powodu kosztów, mieści się w sferze działania takich firm. Natomiast wydatki UM na informatyzację powinny być, jeśli już dochodzi do zlecenia firmom zewnętrznym wykonania jakiegoś oprogramowania, przeznaczone na odpowiadające potrzebom Urzędu gotowe oprogramowanie, zakupione u wiarygodnych firm informatycznych. W takim przypadku wykonanie i sfinansowanie projektu oprogramowania, wykonanie analizy potrzeb urzędu, jest zadaniem wykonawcy, a nie UM.

Czytelnik niech sam oceni, czy wybrane przez Pełnomocnika firmy, „fachowość" ich podwykonawców i brak merytorycznej wiedzy o już funkcjonujących w Urzędzie rozwiązaniach informatycznych, stwarzały jakiekolwiek szanse na wykonanie *Zintegrowanego systemu informatycznego dla UM we Wrocławiu.*

Prokurator zapowiedział apelację.